

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.

Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczty Easy Oszczęd. Nr. 141.123

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru

10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240—kwart. 720—M

w Krakowie z odnośzeniem do domu . . . 270— . . . 810—

Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285— . . . 855—

Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325— . . . 975—

Głoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7— Mk., wiersz nonparel 1 szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50—. Wiersz nonparel 1 szp w tekście Mk 70—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1 stronie 80 Mk Zawiadomienia ślubne i gratulacje 200 Mk.

Szkoła Rzemieślnicza przy Żydowskim Związku Rzemieślników w Chełmie poszukuje fachowego

kierownika

z ukończoną szkołą techniczną

do prowadzenia stolarskiego i ślusarskiego fachu pod dobrymi warunkami. Oferty nadsyłać: Żydowski Związek Rzemieślników w Chełmie na ręce p. Mühlsteina ul. Lubelska. 1625

Po zjeździe katolickim — przed konkordatem.

Kraków, 22 września.

(z) Grey, żegnając austriackiego ambasadora w Londynie bezpośrednio po wybuchu wojny światowej, podzielił się z nim w poufnej rozmowie swoimi poglądami na skutki i następstwa dziejowego kataklizmu. „Mniejsza o to, mówił chmurnie nastrojony angielski mąż stanu, że granice europejskie przesuną się znowu w tym czy innym kierunku, że będziemy musieli znowu zmienić mapy wiszące nad naszymi biurkami, niestety wojna światowa przyniesie ze sobą głębsze i istotniejsze przemiany psychiczne, które dziś trudno przewidzieć. Gwałtowna radykalizacja mas robotniczych, wzrost rewolucyjnego niebezpieczeństwa, to jedyne następstwo wojny, które dziś możemy przepowiedzieć z matematyczną wprost dokładnością”.

Grey miał rację. Trafność sądu angielskiego ministra przynosi zaszczyt jego socjologicznemu wyrobieniu. A przecież nie przewidział wszystkiego.

Nie docenił przedewszystkiem wpływu wojny na religijną treść duszy człowieka. Historia wykazuje nam z dokładnością nie pozostawiającą nic do życzenia, że epoki wielkich, wstrząsających kataklizmów dziejowych wywołują obok spustoszenia moralnego wśród części ludzkości wzrost religijności, wiary i mistycyzmu. Podobne skutki z uwzględnieniem zmian wynikających z charakteru współczesnych wypadków, przyniosła nam ostatnia wojna pięcioletnia.

W krajach, których umysłowość zdawała się już wyzbytą raz na zawsze religijnych zapalów, które patrzyły z lekceważącą ironią na pozostałość organizacji wyznaniowych — dają się zauważyć w okresie kilku lat powojennych jakiegoś zgola niespodziewane przemiany, rządzone przez „ducha wiecznego rewolucjonistę”. Chcąc ocenić współczesne prądy umysłowe nie możemy zapominać o nowym podmuchu wiary, który z równą siłą odczuć się daje wśród wszystkich religii i wyznań, a w refleksie w całokształcie życia umysłowego. O ile odnosi się do chrześcijaństwa, rozwinęła się na Zachodzie tak daleko, iż mówi się już tam o początku nowej epoki: „odrodzeniu chrześcijaństwa”. Gdyby zjawisko to manifestowało się tylko we właściwej mu naturalnej dziedzinie, nie miałobyśmy żadnej przyczyny, by zająć wobec niego krytyczne stanowisko. W rozpolitykowanej atmosferze wieku przenosi się jednak „odrodzenie chrześcijaństwa” coraz wyraźniej na płaszczyznę polityczną z wszystkimi smutnymi następstwami tej nieszczęśliwej dygresji. Białe-żółta międzynarodówka staje w równym szeregu obok czerwonej czy

Posel Thon przyjęty przez premiera Ponikowskiego. Konferencja nowego premiera z przedstawicielem Klubu posłów narodowo-żydowskich.

M. Warszawa. (Telefonem). W dniu dzisiejszym posel dr Thon zaproszony został na konferencję do nowego premiera p. Ponikowskiego. Konferencja odbyła się o godz. 6-tej wieczorem i trwała przeszło godzinę.

Na wstępie premier Ponikowski wyraził swój żal, że nie mógł konferować z przedstawicielem klubu posłów żydowskich równocześnie z innymi klubami z powodu nieobecności pos. dr Thona — jako członka konwentu seniorów — w Warszawie. Premier czyni to obecnie i pragnie nawiązać kontakt z klubem, przyczem oświadcza, że dążyć będzie do tego, aby nastąpił zupełny pokój zewnętrzny i wewnętrzny w państwie. Do pokoju wewnętrznego należy również rozwiązanie kwestyi żydowskiej. Dążeniem premiera będzie, aby konstytucja weszła nie tylko — jak się to mówi — w życie, lecz także w krew społeczeństwa.

Nawiązując do tego oświadczenia, pos. dr Thon podkreślił, że Żydzi niczego więcej nie żądają, jak tylko wykonania konstytucji, tj. pragną zupełnego faktycznego równouprawnienia, którego dotąd nie mają. Dalej omówił pos. Thon szereg kwestyi aktualnych, poruszając po kolei: kwestję obywatelstwa, wykonania ustawy o reformie rolnej, wypowiedzenia kontraktów żydowskim dzierżawcom gruntów rządowych, sprawę niezatwierdzenia kupna nieruchomości przez Żydów w Poznańskim, sprawę szkolnictwa żydowskiego, samorządu gminnego, a wreszcie legalizacji organizacji syońskiej.

Premier zanotował sobie dokładnie punkta poruszone przez pos. Thona i przyrzekł po zapoznaniu się z przedstawionymi mu żądaniem pomyślnie je załatwić. P. Ponikowski zwrócił się następnie do pos. Thona z apelem, by także druga strona zrobiła krok ku zgodzie.

Na to powtórzył pos. Thon oświadczenie, złożone w swoim czasie b. premierowi Skulskiemu: Niezadowoleni obywatele spełniają

obowiązki z musu, zadowoleni natomiast z ochotą czynią dla państwa, co tylko jest w ich mocy.

Wkońcu premier poprosił, by posłowie żydowscy przedłożyli mu krótki memoriał ze swymi dezyderatami.

Konferencja miała charakter bardzo serdeczny i szczery.

Członkowie gabinetu w Belwederze.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś o godz. 5 popołudniu Naczelnik Państwa przyjął w Belwederze członków nowego gabinetu z premierem na powitalnej audyencyi.

O Radę finansową.

M. Warszawa. (Telefonem). Sprawa powołania do życia państwowej Rady finansowej nie jest jeszcze ostatecznie ustalona. Narazie jest rzeczą pewną, że porzucono pierwotny projekt przekazania Radzie finansowej ustawodawstwa w zakresie skarbu. Ustawodawstwo to, według konstytucji, należy do sejmiku, wskutek czego zadaniem Rady finansowej będzie tylko przygotowywać projekty ustaw skarbowych w taki sposób, by ustawodawca zatwierdzenie ich przez Sejm mogło być przypieczętowane.

Posel Kiernik zostaje na swym stanowisku.

M. Warszawa. (Telefonem). Posel Kiernik pozostaje na stanowisku prezesa głównego Urzędu Ziemskiego. Klub P. S. L. doszedł bowiem do wniosku, że prezes tego urzędu jest tylko organem wykonawczym i nie odpowiada za politykę rządu. Wobec tego, że premier Ponikowski zapewnił, że będzie się starał o wykonanie ustawy o reformie rolnej, pozostania p. Kiernika na jego stanowisku nie nie stał na przeszkodzie.

zielonej. Walczy tą samą zatrutą bronią politycznej nienawiści co i tamte.

Szczególną doskonałość w doborze środków tej zgola nie ewangelicznej walki, szczególną wehementność w czysto politycznej walce wykazują kierownicy kościoła katolickiego w Polsce. Zatrucili swój charakter czysto religijny i występują ofensywnie na arenie politycznej, spotkać się zatem muszą z krytyką jak każda partya polityczna.

Jeszcze nie przebrzmiały ostatnie echa gwarne i rozgłoszonego zjazdu katolickiego w Warszawie.

Nie pozbawiony charakteru półoficjalnego zjazd dycecezalny,

oświetlony obecnością Naczelnika państwa, zjazd warszawski zawiódł nadzieje, jakie w nim pokładali jego uczestnicy i cała opinia katolicka kraju. W lokalu zjazdu odbywał się, wedle relacji chrześcijańskiej prasy, przez kilka dni chaotyczny wiec ludowy, a wobec bra-

ku odpowiedniego przygotowania, nie było mowy o rzeczowej, poważnej dyskusji. Nie należy się jednak ludzi niepokojnymi pozorami zjazdu. Za grupą niedołężnych i politycznie niewyrobionych przedstawicieli katolicyzmu stoją miliony. Zjazd reprezentował olbrzymią energię potencjonalną, która zorganizowana przez świadomych swego celu działaczy doprowadzić może już w bliskiej przyszłości do stworzenia potężnego obozu politycznego — czegoś w rodzaju niemieckiego centrum. Najtrafniej scharakteryzujemy jego działalność, jeśli powiemy, że zwracał się frontem nie na wewnątrz dla odbudowy zniszczonej przez wojnę etyki i pogłębienia wiary, lecz butnie wystąpił na zewnątrz, głosząc hasła ekspansywnej, imperialistycznej wyznaniowej wyłączności.

Równocześnie obradował dziwnym trafem w Niemczech zjazd katolików z całego państwa. Zestawienie spokojnego tonu obrad niemieckiego zjazdu z polonizacją zaciętością, jaka

minowała w Warszawie, pozostawia wrażenie, jakbyśmy mieli tu do czynienia nie z dwoma odłamami tego samego wyznania, lecz jakimiś dwoma obcymi sobie katolicyzmami.

Przypatrzmy się z kolei bacznie politycznej dyskusji na jeździe.

Zjazd uznał przedwzyskiem, że ramy marcowej konstytucji są za wąskie dla rozwoju polskiego katolicyzmu. Jest ironią losu, którą tylko szczęśliwy przypadek usunął, że główny referat o konstytucji niewątpliwie w duchu krytycznej opozycji miał wygłosić jej twórca profesor Dubanowicz... Konstytucja marcowa, mimo swych poważnych zalet, jest dziś najbardziej klerykalną konstytucją Europy (art. 102, 114, 116, 120), i wogóle może tylko walczyć o pierwszeństwo w tym kierunku z konstytucjami fanatycznych państw środkowo-amerykańskich.

Dotychczas obóz katolicki żeglował w Polsce pod banderą ustaw zasadniczych z 17 marca. Dziś widać, że była to chorągiew „od święta”, którą zwija się już w godzinę po zakończeniu uroczystości. Należy sobie to dobrze zapamiętać, że pierwszy cios wymierzył konstytucji bojujący klerykalizm, nie lewica, która miałaby tyle jej do zarzucenia.

Zjazd warszawski ze względów taktyki obok bezpośredniego ataku na obecny ustrój państwowy przez natarcie na jego główną, konstytucyjną fortecę, okrążył flanki od strony jeszcze pozabawionej obwarowań: od konkordatu. A z tej strony grozi niebezpieczeństwo, które powinna ocenić w pełni cała nasza demokracja. Wedle art. 114 konstytucji ma dojść do skutku układ pomiędzy kościołem a państwem, który przeprowadzi linię graniczną między dwoma tymi czynnikami. Granica ta pójdzie poprzez tak ważne dziedziny jak szkolnictwo, prawo małżeńskie, że każdy obywatel, bez względu na przynależność wyznaniową ma prawo zająć się sprawą, która tylko należy do wewnętrznych zagadnień Kościoła.

Dotychczasowy stan przygotowań napelniać musi poważnymi obawami o dobro państwa.

Znosi się bowiem dziś wyraźnie na to, że układ między Polską a Watykanem będzie miał charakter układu „lwiego”, zawieranego wyłącznie w interesie i dla dobra jednej strony. Dowodzi tego już choćby skład komisji przygotowującej dla rady ministrów projekt konkordatu. W jej skład wchodził prawie wyłącznie profesorzy prawa kościelnego dobierani, jak wiadomo, wedle przepisów zaborego ustawodawstwa za zgodą władzy kościelnej.

Ostatnie rezolucje warszawskie w sprawie konkordatu przewyższają swym radykalizmem wszystko, czego się po zjeździe można było spodziewać.

Uchwały zjazdu katolickiego naogół bezbarwne i mdłe, nabierają dziwnej mocy jeszcze w jednej sprawie: kwestyi żydowskiej.

Zjazd ewangelicki, obradujący ostatnio w Sztutgarcie, odrzucił wniosek zmierzający do określenia stanowiska w sprawie żydowskiej. Zjazd katolicki, uważający za słuszne wypowiedzieć się w tej sprawie, uchwalił rezolucję, której dyktando nienawiści słowa przypominają chyba najciemniejsze mroki Torquemadowej epoki.

Rezolucja w kwestyi żydowskiej.

1. Kwestya żydowska grozi państwu polskiemu wielkim niebezpieczeństwem, przeto Zjazd katolicki odwołuje się do czcigodnego duchowieństwa, iżby przestrzegając szersze sfery przed żywiołowymi odruchami, sformułowało hasło: „Swoją po swoje do swego”.

2. Zważywszy, iż wzrastający wpływ żydostwa, oraz ich podstępna walka zmierzająca do opanowania świata przez obalenie Krzyża, zagraża bezpośrednio katolickiej Polsce. Zjazd uchwala, aby każdy Polak-katolik brał bezpośrednio udział w każdej akcji zmierzającej do wyzwolenia wszystkich dziedzin intelektualnego życia polskiego od wpływów żydowskich.

3. Wobec ciągle rosnącego napływu wrogiego państwowości polskiej żywiołu żydowskiego, podrywającego byt narodowy, zjazd

katolicki uchwala zwrócić się do rządu, aby usunął natychmiast z granic państwa wszystkich nieprawnie napływających Żydów.

Dotychczas sądziliśmy, że osławiony list episkopatu z lata zeszłego roku był tylko przypadkowym wykolejeniem. Dziś podnosi zjazd katolicki przybicie. Jak pod hełmem rycerza w „Odrodzeniu” Wyspiańskiego ukazuje się na-

Rychła decyzja w sprawie G. Śląska.

Za Polską.

Bytom. (E. E.) Partya ludowa na G. Śląsku złożona z Polaków mówiących po niemiecku, wysłała do Genewy petycję za przyłączeniem G. Śląska do Polski.

Węgiel górnośląski dla Polski.

Bytom. (E. E.) Międzykoalicyjna komisja podziału węgla postanowiła, że aż do ostatecznego uregulowania sprawy górnośląskiej Polska ma otrzymywać miesięcznie 250.000 ton węgla górnośląskiego, podczas gdy rząd polski domagał się 300.000. Austrii przyznano 200000 ton węgla.

Rzeczoznawcy Ligi narodów w drodze na G. Śląsk.

Paryż. (E. E.) Havas donosi, że Liga narodów wysłała już swych rzeczoznawców do Bytomia, celem zbadania na miejscu zagadnienia górnośląskiego.

Wobec nowej fazy kwestyi wileńskiej.

M. Warszawa. (Telefoniem). Jutro zbierze się Rada ministrów dla wysłuchania ekspozycji ministra Skirmunta o stanie sprawy wileńskiej. Uchwała Rady Ligi narodów, przyznająca Wilno Litwie wywarła w kręgach rządowych przynębiające wrażenie. Aczkolwiek miarodajna uchwała zapadnie dopiero na plenum Ligi, jednak sfery miarodajne uważają, że istnieje słaba nadzieja, by postanowienie Rady Ligi uległo zmianie.

Z dyskusji w sprawie wileńskiej w Genewie.

Genewa. (E. E.) Ze szczegółów z posiedzenia Ligi narodów w sprawie Wilna należy podnieść, iż w toku obrad Balfour wyraził żywe niezadowolenie z tego powodu, iż obie delegacje, tak polska jak i litewska robią wrażenie, jak gdyby nie chciały wejść na teren wzajemnego porozumienia. Do zdania tego przyłączył się także Bourgeois.

Po uchwale Rady Ligi narodów.

Paryż. (E. E.) W związku z wynikiem obrad Rady Ligi w sprawie Wileńszczyzny poseł polski w Paryżu Zamojski ma odbyć w dniu 21 bm. konferencję z Briandem celem porozumienia się w sprawie wytworzonego nim położenia.

Przyjęcie Litwy do Ligi narodów.

Genewa. PAT. (Od specjalnego korespondenta) Wczoraj o godzinie piątej popołudniu odbyło się posiedzenie komisji politycznej Ligi narodów w sprawie dopuszczenia Litwy do Ligi. Delegat Polski, profesor Aszkenazy, oświadczył, że Polska pragnęłaby móc podtrzymać żądanie Litwy przyjęcia do Ligi, zwłaszcza, że Litwa jest właśnie

Przyjaźń fińsko-polska.

Następna konferencja państw bałtyckich w Warszawie.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W związku z wywiadami pana prezydenta ministrów Mayerowicza na Lotwie i w Kownie z dnia 27 sierpnia, podkreślającymi między innymi stosunki między Polską i Finlandyą, rząd polski zwrócił się do rządu fińskiego za pośrednictwem swojego przedstawiciela w Helsingforsie i otrzymał wyjaśnienie, że słowa pana prezydenta Mayerowicza mogły być tylko jego zdaniem prywatnym, gdyż Finlandya nie zmieniała swojego stosunku do Polski i pozostała z nią w przyjaźni i nie zamierza nic zmieniającego ścisłą współpracę. Po konferencji w Helsingforsie, zgodnie z powziętymi decyzjami, będą powtórzone z końcem roku dalsze narady celem zbliżenia między Polską, Estonią, Finlandyą i Lotwą i nie w Helsingfor-

szym oczom upiorna nicość ślepego fanatyzmu.

Ze swej strony możemy zapewnić:

Ostatnia prowokacja nie wciągnie nas do „walki z krzyżem”, nie sprowadzi nas z drogi naszej polityki, która z szacunkiem winnym każdej religii łączy troskę o szczerze demokratyczny, postępowy charakter naszego państwa.

w chwili obecnej jej przeciwnikiem we ważnym sporze, jednakże oprócz stron formalnych należy wziąć pod uwagę pewne ważne fakty. Postępowanie rządu litewskiego stoi w rażącej sprzeczności z życzeniem wypowiedzianem przez zgromadzenie Ligi dnia 15-go grudnia 1920 roku, a mianowicie w sprawie ochrony mniejszości narodowej. Aszkenazy powołuje się na memoriał deputowanych polskich do sejmu kowieńskiego, oraz na pismo ministra Skirmunta do Ligi narodów, konstatujące godną ubolewania sytuację ludności polskiej na Kowieńszczyźnie i proponuje odroczenie przyjęcia Litwy do Ligi.

Delegaci Belgii i Francji popierają żądanie Litwy, między innymi delegat szwajcarski zaznacza, że Polska tembardziej nie powinna stawiać przeszkód w przyjęciu do Ligi.

Delegat Polski żąda zbadania dokumentów, dotyczących prześladowania Polaków na obszarach Litwy Kowieńskiej. Motywów propozycji polskiej nie należy szukać w nienawiści przeciwko Litwie, a jedynie w jej miłości do rodaków, których Polska nie może opuścić. Jeżeliby komisja postanowiła wysłać do Litwy komisję cywilną dla przeprowadzenia ankiety, to delegat Polski będzie mógł cofnąć wniosek o odroczenie przyjęcia Litwy.

Po zamknięciu dyskusji komisja przystąpiła do głosowania nad wnioskiem Aszkenazego. Za wnioskiem głosowali Aszkenazy, Lejessu. Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie Litwy. Opowiedzieli się wszyscy z wyjątkiem powyższych delegatów. Delegacja czesko-słowacka opuściła posiedzenie przed głosowaniem. Delegat Jugosławii wstrzymał się od głosowania i wyjaśnił swoje wstrzymanie się we wszystkich głosowaniach, dotyczących państw bałtyckich tem, że Serbia nie jest w możności przez oddanie głosu na rzecz tych państw sankcjonować niejako ich oderwanie się od wielkiej Rosji, która pospieszyła jej z pomocą w r. 1914.

nie wiadomo o przyczynach, dla których konferencja miałaby się odbyć nie w Warszawie, jak to ułożono.

Posel szwedzki w Warszawie.

Warszawa. PAT. Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny szwedzki pan Atokarsvard przybył do Warszawy.

Odwolanie członków rosyjskiej misji repatriacyjnej z Warszawy.

Warszawa. PAT. Wczoraj delegacja repatriacyjna otrzymała depeszę odwołującą natychmiast do Moskwy członków delegacji prof. Zdanowa, Skokowskiego i Rozdiestwieńską. Prof. Zdanow był rzeczywistym naczelnym redaktorem „Warszawskiego Głosu”, ostatnio zamkniętego przez komisarzy rządu miasta Warszawy.

Głosy prasy polskiej o Kongresie syońskim.

II).

Kraków, 22 września.

W dalszym ciągu podajemy drugi, charakterystyczny głos lwowskiego organu narodowo-demokratycznego, zatem również antysemitckiego. „Słowa Polskiego“.

W numerze 402, z dnia 10. września umieszcza wspomniany organ dwa obszernie artykuły, pierwszy wstępny, pióra Józefa Rudnickiego p. t. „Z powodu zjazdu syonistów“, drugi informacyjny p. t. „Syonizm a kwestya żydowska w Polsce“.

Podajemy niniejszem ciekawsze wyjątki z pierwszego artykułu:

Rząd i społeczeństwo polskie ma niewątpliwie więcej aniżeli którykolwiek inny kraj słusznym powodów do szczególnego interesowania się przebiegiem i wynikami odbywającego się obecnie zjazdu wojującego panjudajizmu w Karlsbadzie.

Jako nacjonalistki mamy z pewnością większe i głębsze — aniżeli inni — zrozumienie i współczucie dla nacjonalizmu innych społeczeństw i nasadniczo nasze dyspozycje umysłowe i uczuciowe każą się nam odnosić przyjaźnie do tego żywiołu, gdziekolwiekby się w zdrowej, uczciwej i usprawiedliwionej postaci krystalizował. Z chwilą odzyskania niepodległości nasz nacjonalizm niewoli, a więc kierunek przede wszystkim teoretyczny i konstrukcyjny stać się musiał nacjonalizmem państwowym a więc uzupełnionym w sposób naturalny tymi wszystkimi praktycznymi postulatami, jakie interes państwa dla dobra reprezentowanego przezeń narodu na czelnem miejscu swego programu, programu żywego i żyć chcącego organizmu postawić musi.

Jakąż sympatję i ile sentymentu moglibyśmy w sobie wykreślać dla nacjonalizmu żydowskiego, gdyby ten w dążeniu do zbudowania własnej państwowości nie pragnął w niczem dotknąć i uszczuplić naszego interesu państwowego... Czyż nasz własny interes państwowy nie nakazywałby udzielić takiemu ruchowi państwowo-twórczemu jak najwięcej — na ile tylko stałby nas było — pomocy realnej. Wszak w ten sposób dopomogliśmy Żydom do zorganizowania ich państwa a sami — po odplynięciu ich do Palestyny — uczynilibyśmy olbrzymi krok naprzód do urzeczywistnienia ideału narodowego państwa polskiego.

Niestety musimy sobie powiedzieć: precz ze złudzeniami. Mogą się inne państwa i społeczeństwa ludzi i wierzyć szczerze w niepodległość i dążeń Żydów i ich tęsknotę do Palestyny. Mogą w nie nawet wierzyć i dla nich życie i pracę swą poświęcać szlachetni fanatycy i doktrynerzy syjonistyczni. My wiemy, widzimy, słyszymy, czujemy każdym fibrem naszego życia narodo-

wego i państwowego, że to nieprawda, że to kłamstwo wierulne.

Żydom w istocie ani śni się Palestyna i masowy powrót do niej. A już z pewnością nie dzisiaj, gdy dzięki swym rasowym właściwościom, dzięki swej etyce i dla swoich interesów skupili w swych rękach władztwo gospodarcze na naszym kontynencie. Cóż znaczy posiadanie maleńkiej Palestyny wobec panowania nad całą kulą ziemską?

Zjazd karlsbadzki dowodzi wydatnego wzmocnienia się wpływów internacjonalistycznego żydostwa, syonizmu. Szereg faktów znamionuje wzmocnienie się tych wpływów. Przedewszystkiem więc nowa deklaracja Anglii, złożona przez posła angielskiego w Pradze p. Clarke'a, podkreślająca silnie protekcję syonizmu przez rząd Wielkiej Brytanii, deklaracja, której Żydzi przypisują większe znaczenie od pierwszej, złożonej przez Balfoura. Co prawda potęgający się z dnia na dzień nacjonalizm Arabów i ich nienawiść ku Żydom może łatwo zmienić orientację rządu angielskiego, na razie jednak w Londynie, opartym przez finansjerów żydowską, panuje zdecydowany kurs filosoński. Następnie dowodzi wzmocnienia syonizmu flirt Watykanu z syonizmem wyrażony w zaproszeniu prezydenta zjazdu p. Sokołowa do Rzymu. Watykan w rozstrzygnięciu dylematu: islam czy mozaizm stoi obecnie na rozdrożu. Zaproszenie p. Sokołowa do Rzymu nasuwa charakterystyczne refleksje. Uginający się wreszcie pod pokłonami dla kongresu syjonistycznego rząd czeski dąży do poznania, jak bardzo Żydzi są mu potrzebni.

A stosunek zjazdu do Polski?

P. Sokołow oświadczył, że „spisku“ żydowskiego w Polsce nie ma, że Żydzi bolszewikami nie są, że jeśli społeczeństwo polskie będzie grzeczne, to Żydzi mogliby być pomocni w odbudowie gospodarczej Polski“.

Otóż ten „spisek“... My tam o nim coś więcej wiemy od p. Sokołowa a po informację o nim winienby się p. S. zgłosić do pierwszego lepszego dziecka polskiego.

Bez osłonek wytłumaczyli sami delegaci na zjazd ze „wsch. Galicji“, jak bardzo pragną być wedle słów p. Sokołowa „dobrymi obywatelami państwa polskiego“. W telegramie korespondenta tuł. organu żydowskiego „Chwili“ (Nr. 947 z 8 bm.) czytamy: „Poseł Grynbaum podkreśla konieczność rzeczowych i fachowych metod pracy. Delegaci wschodnio-galicjacy aprobują stanowisko delegatów z Polski“.

A więc delegaci „państwa wschodnio-galicjskiego“ aprobują stanowisko delegatów „państwa polskiego“.

A pomoc gospodarczą Żydów — złożona w ofercie p. Sokołowa. Znamy ją, znamy od czasu powrotu prof. St. Grabkiego z Paryża, gdy tenże próbował z Żydami nawiązać stosunki. Pomoc damy — powiedzieli Żydzi — ale wy za nią dacie nam państwo w państwie. Judeo-Polonie.

Czy Żydzi zgodziliby się, gdybyśmy im w Pa-

lestynie taką ofertę złożyli. To nie jest przecie „żaden interes“ a coś dopiero... interes państwo wy.

Zydzisi są potęgą. To prawda. Ale ich potęgą nie jest tak wielką, aby mogła zwyciężyć i zniszczyć naszą wolę do swobodnego, niezależnego, bytu gospodarczego we własnym narodowym państwie.

Ta wola mimo wszelkie pozory chwilowej słabości, jest niezniszczalna i żywiołowa. Nią możemy się zwycięsko zmierzyć nawet z taką potęgą, jak żydowska.

Artykuł „Słowa Polskiego“, jest charakterystycznym przejawem niedojrzałości i dyletanizmu politycznego narodowej demokracji. „Słowo Polskie“ przyjmuje „potęgę“ żydowską jako założenie a wyciąga stąd wniosek, że walka z tem żydostwem potężnem jest dla Polski nieodzowna. Racja stanu kazałaby szukać kontaktu z żydostwem, pozyskać je, „dojrzałość“ polityczna każe jednak „Słowu Polskiemu“ kierować się uczuciem, wyrosłem na tle uporczywych przywidzeń o Judeo-Polonii. „Głos Narodu“ widziałby najchętniej, by naród żydowski starty został na proch i dlatego nie w smak mu „protekcja“ Anglii, „flirt“ Watykanu, „pokłony“ rządowi czeskiemu. — Mądrości politycznej mogłoby się „Słowo Polskie“ trochę nauczyć bodaj od... rządu czeskiego. — W Czechach antysemityzm jest w rzeczy samej nie mniejszy niż w Polsce, ale tam umiemy odróżnić nastroj i uczucie — od racji stanu. Tam pierwsze musi podporządkować się drugiemu, u nas nadto dobitnie, wskazują, po czyjej stronie — mądrość.

Ale i z innego względu artykuł ten jest ciekawy. Niewiara w szczerotę syonizmu, przy równoczesnem zapewnianiu „o zrozumieniu i współczuciu“ dla naszego nacjonalizmu z jednej strony, a z drugiej konstrukcja nacjonalizmu państwowego, mająca w państwie o 40 proc. przymieszki mniejszości narodowych — uzasadnić politykę eks-terminacyjną, jest znowu dowodem, jak trudno jest organowi endecji wyzwolić się z utartych dróg myślowych, które dla Polski okazują się tak fatalne.

Któż może uwierzyć w sympatję i „współczucie“, jeśli ono w praktyce wyładowuje się w bojkocie, zohydowaniu, jatrzem i ciągłych poniżaniach. Czy „Słowo Polskie“ nie zdaje sobie sprawy z tego błędu psychologicznego?

Byli niemiecki sekretarz stanu, spraw zagranicznych Kuellmann powiedział raz, że Niemcy przegrywają wojnę — z powodu braku znajomości psychiki innych narodów świata. Naród polski pod wpływem nauk endecji jest niestety także na najlepszej drodze, by — wadę tę doprowadzić do perfekcji...

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“.

DR. M. KANFER.

Z nowej literatury pamiętnikarskiej.

III).

Głęboko tragiczną naturą był też przyjaciel Liebermana — Aliezer Cukierman (ur. w r. 1848 — um. w r. 1886). Cukierman był może jednym z pierwszych pisarzy, którzy prócz hebrajskiego posługiwali się także językiem żydowskim, a jego opowiadania i wiersze, chociaż pod względem artystycznym bardzo prymitywne, są ciekawym dokumentem tej wielce interesującej, niestety już plemnią dziejową przykrytej epoki. Był on jednym z najczynniejszych członków „Narodowej Woli“. Skazany został na 4 lata katorgi i na osiedlenie w Syberii. Złamany na duchu i ciele, rzucił się w fale Jeniseju, a po nim pozostać miały tylko hebrajskie i żydowskie poematy, w których oplakuje tragedję swej żydowskiej duszy. Co się z tymi poematami stało, autor nam nie zdradza, jak również nie podaje nam źródła, skąd zaczerpnął tę wiadomość.

Jedynie może Hesja Helfman, członek C. K. „Narodowej Woli“ była więcej harmonijną indywidualnością. W młodych swych latach była współpracowniczką w ówczesnych pismach „Kol-mewaszer“ Zederbauma i Radkisona „Hakol“, a gdy wstąpiła do organizacji rewolucyjnej, zerwała ze swoją przeszłością radykalnie. Wniebrzana w proces z powodu zamordowania Ale-

ksandra II. została zasądzoną na śmierć. Ponieważ jednak wówczas była w poważnym stanie, odłożono wykonanie wyroku aż do jej rozwiązania. Wstrząsającym jest opis ostatnich chwil jej życia, którą poniżej streszczamy. „Przez pięć miesięcy męczyła się okropnie nysłą o śmierci. Dopiero w dzień przed rozwiązaniem uwiadomiono ją o ulaskawieniu. Pozwolono jej urodzić dziecko ale wśród wstrząsających morderczych tortur. Jako stróżki porodu dodano jej żołnierzy, którzy się zmieniali co godzinę. W kilka dni porodzie, nocą, odebrano jej dziecko i nadranem porzucono je w jakimś przytulku nie wystawiając się nawet o numer tub pokwitowanie. Stało się to, chociaż wielu prosiło, że chcą wziąć dziecko na utrzymanie“.

Tego matka przecierpieć nie mogła i w kilka dni potem umarła. A dziecko jej, wnuk bardzo pobożnych Żydów z Moysza, może jeszcze żyje. A może w międzyczasie brał udział w pogromach antyżydowskich...

Hesja Helfman była jednym jasnym punktem na czarnem zupełnie tle. Wszyscy ludzie, którzy do nas z kart tej książki spoglądają mają oczy smutne, serca złamane, dusze strawione gorączką. Generalnie spowiedź za „grzechy“ całej generacji wygłosił na łamach miesięcznika „Haszi loach“ Dr. J. Kaminer, działacz kijowski, a teść wybitnego rosyjskiego socjalisty Axelroda, który w ostatniej swej pieśni, owej labędziej pieśni schodzącego z widowni dziejowej pokolenia zapaleńców i bohaterów przyznaje się, że dzieci swe wychowywał w duchu anarodowym, dlatego ode-
szły od swego narodu i obcym służą bogom. Spo-

wiedź jego kończy się, uroczystym hymnem na cześć renesansu żydostwa.

Czyż ofiara z życia, z własnego szczęścia tych ludzi, czystych jak kryształ, ofiara w służbie sprawy, którą uważali za wielką ideę odrodzenia ludzkości — jest bezowocną? Czy zeszli bezpotomnie z tego świata?

Ich los — to tragedia wszystkich tych, którzy bez względu na kierunek ideowy biorą na swe barki ciężkie posłannictwo zwiatunów. Stoją oni na pograniczu dwóch epok. Sercem związani jeszcze z tamtym, ale duchem wybiegają w daleką, ledwo co siniejącą przyszłość...

Takim zwiatunem pewnego kierunku w literaturze i w życiu był też A. Weiter, któremu autor ostatnie poświęca stronicę. Weiter był redaktorem bundowskiego organu „Volks-Zeitung“, który się mieścił w tym samym budynku, co redakcja hebrajskiego dziennika „Haczman“. Miał więc autor sposobność stykać się ciągle z Weiterem, ale niestety prócz faktów, skąd inąd już znanych mało interesującego podaje materiału. Weiter był naturą zamkniętą w sobie, skomplikowaną. Znużony brzemieniem walki i znoju, utknął w mrokach ciężkich godzin zamyśleń i powątpiewań. Katorga była tem straszniejsza, że jej nie rozsloneczniał — Apollo Salwator, że sztuka nie była mu kłapą bezpieczeństwa. Weiter nie lubiał się jednak zwierzać nikomu, dlatego tak stosunkowo mało szczegółów względnie momentów interesujących podaje nam autor. Najciekawsze są może ciągle dyskusje z utalentowanym, hebrajskim pisarzem i polemiką. Łączyło ich pokrewieństwo — tęsknoty. Echa

Sila liczebna Organizacji syońskiej.

Departament organizacyjny syońskiej organizacji ogłosił następujące rezultaty tegorocznej akcji: szeklowej wedle związków krajowych i frakcji.

1) Związki krajowe:

Egipt 1000 szekli, Ameryka 84310, Argentyna 6000, Australia 1571, Belgia 1543, Besarabia 16000, Brazylia 1000, Bukowina 8102, Bułgaria 7412, Kanada 6515, Chile 810, Niemcy 20000, Anglia 10500, Estonia 1630, Finlandia 543, Fiume 300, Francja 600, Grecja 5525, Holandia 4520, Włochy 1500, Jugosławia 6565, Lotwa 6578, Litwa kowieńska 1600, Litwa wileńska 10000, Mezopotamia 2220, Marokko 1810, Austria 16500, Palestyna 10500, Persja 3250, Polska (B. Kongresówka 140500—Małopolska zach. 25000—Małop. wsch. 46505) 212005, Portugalia 325, Rumunia 10326, Skandynawia 1124, Syberia 1000, Szangaj 1000, Afryka południowa 13000, Hiszpania 500, Szwajcaria 962, Transylwania 13430, Czechosłowacja 8685, Tunis 1502, Turcja 7500, Węgry 5500, Urugwaj 5000 w sumie 515.763.

2) Frakcje:

Mizrachi 188541, Ceire Syon 34500, Hitachud 18617, Poale Syon 14566, Order of Ancient Macabeans 6500, w sumie 262.724.

Łączna ilość szeklowców 778.487.

Wraz z liczbą szeklowców w wielu krajach, które jeszcze nie nadesłały sprawozdania z akcji szeklowej, a w których ilość sprzedanych szekli dochodzi wedle informacji, które dotąd wpłynęły do 230000, przekracza ogólna ilość tegorocznych szekli 1 milion.

Weizman o porozumieniu żydowsko-arabskim.

Praga. (Tel. wł.) W sprawie rozwiązania kwestii palestyńsko-arabskiej oświadczył dr. Weizmann korespondentowi praskich „Narodni Listy”: „Arabską ludność palestyńską uważamy za naszych sąsiadów, którzy zawsze w kraju mieszkać będą. Nie zamierzamy ich ani wypierać, ani gnębić ani też wynaradawiać. Stosunki pomiędzy obu plemionami winny kształtować się po wieczne czasy na zasadach równouprawnienia i autonomii kulturalnej. Jesteśmy pewni, że na tej podstawie można będzie osiągnąć pokojowe współżycie Żydów nie tylko z Arabami palestyńskimi, lecz także z całym światem muzułmańskim. Pragnieniem naszym jest, by Arabowie palestyńscy byli nie tylko zadowoleni, lecz także zamożni i oświeceni. Oczywiście, że wiele jeszcze napotykamy trudności aż do czasu, w którym tarcia ostatecznie znikną, a jeśli trzeba będzie walczyć, będziemy walczyli. Jesteśmy jednak pewni powodzenia naszej sprawy i uważamy Arabów za sprzymierzeńców naszej przyszłości”.

tych rozmów dochodzą nas z dramatów Weitera „W ogniu” i „Niemy”. Kto wie, czy wtenczas podczas tych gorących dyskusji, nad którymi rozpięta była tęcza niepokoju i poszukiwań absolutu nie zrodziła się koncepcja tych dramatów? Złączyła ich wreszcie — śmierć. Ben Izrael znalazł spokój w falach stawu bernenskiego w Szwajcarii, a Weiter...

Starłem się, o ile możliwości, podać wreszcie treść tej książki, która wyczarowuje przed naszymi oczyma drugą połowę ubiegłego stulecia, a więc byłem wiernym tłumaczem intencji autora. Być może, że fachowy historyk nie będzie z tych książek bardzo zadowolonym, gdyż bardzo często zaciera się w tej książce granica między prawdą, a poezją. Autorowi na gruntownej ścisłości historycznej nie zależało, dlatego książka jego nie zawiera ciężkiego balastu naukowego. Być może, że jest to ciężki grzech przeciw ścisłości metody pracy historycznej. Nie znajdujemy w książce odsyłaczy; źródeł autor bardzo często nie podaje, książka nie zawiera wcale rejestru osób są to rzeczy do naprawienia. Życzę autorowi drugiego wydania tej książki, a może wtenczas autor zechce zaspokoić i pretensje historyka. Książka ta, nawet w tej szacie jest ciekawym dokumentem i zasługuje na gorące polecenie jej czytelnikom. W naszej ubogiej literaturze pamiętnikowskiej zajmuje zaszczytne miejsce, a dla historyka literatury żydowskiej jest wprost istotną kopalnią drogocennych wskazówek, zwłaszcza tom I, którym następną poświęcę pracę.

Konferencja Herberta Samuela z przedstawicielami arabskimi.

Jerozolima. (ZBK.). W związku z podaną już wiadomością o zaproszeniu, wysłanem przez Herberta Samuela do przedstawicieli arabskich, donosi prasa palestyńska:

W swem zagajeniu oświadczył Herbert Samuel, iż przedstawiciele ludności żydowskiej nie zaprosili, ponieważ miał już sposobność konferowania z nimi. Dalej zapytał Wys. Komisarz, czy Komitet przedstawicieli arabskich zamierza dyskutować nad sprawą opracowaną przez niego konstytucji, którą obecnie rozpatrywuje się w Londynie. Część członków komitetu oświadczyła, iż nie uważają się za kompetentnych do dyskusowania w tej sprawie ponieważ nie stanowią wybranej korporacji. Pochodząca z wyborów delegacja arabska, przebywa w Londynie, wobec czego komitet nie chce wypowiadać swego zdania.

Przegląd polityczny.

O premiera bawarskiego.

Wskutek wciąż zmieniających się prądów za b. premierem bawarskim v. Kahrem i przeciw niemu, doznał organizm bawarskiej partii ludowej niemałych wstrząśnień. Spoistość tej partii wzmocniła się jednak, jak podają oficjalne komunikaty ludowców bawarskich, przez obrady krajowej frakcji sejmowej ludowców w dniu 14 bm. Klęskę ponieść miał w nich wprowadzić poseł parlamentu Rzeszy Heim, wódz kierunku ośrodkowego, jednakże mimo to nie da się zaprzeczyć istnienia w łonie partii sił, zmierzających do zerwania z Berline i domagających się powrotu Kahra. O silnej ofenzywie partykularystycznej Bawarczyków świadczą wymownie wnioski baw. partii lud., wniesione do Sejmu krajowego, a domagające się ustanowienia prezydenta państwa, któremu by przysługiwała reprezentacja na zewnątrz, zawieranie wraz z prezydentem Sejmu układów państwowych i krajowych, przedkładanie sejmowi listy ministrów itd. Nie idzie przytem o czczy tytuł (przysługujący zeszłemu premierowi wirtembierskiemu, heskiemu i i.), ale o fakt, że Bawarczycy żądają istotnie odrębnego zwierzchnika państwa, stojącego poza i ponad rządem krajowym. Jeszcze radykalniejszym jest postulat bawarskich ludowców, postawiony rządowi kraj., zmierzający do zmiany 48 art. ust. 5. konstytucji w kierunku ograniczenia zakresu władzy prezydenta Rzeszy, zwłaszcza w sprawie stanu wyjątkowego, którego zawieszanie pozostać musi wyłącznym prawem rządu krajowego.

Odstąpienie Szantungu Chinom.

Wedle „Daily Mail” należy się już w najbliższym czasie spodziewać ogłoszenia chińsko-japońskiego traktatu, dotyczącego zwrotu Szantungu Chinom. Japonia odda całą sporną prowincję Chinom pod warunkiem, że Tsingtau zostanie uznane wolnym portem. Zarząd nad ważną linią kolejową z Tsingtau do Tsinan mają objąć wspólnie oba państwa, które również razem prowadzić będą eksploatację kopalni, położonych wzdłuż toru kolejowego. Na Chiny zostaną przelane wszystkie prawa Japonii, które otrzymała od Niemiec w traktacie wersalskim. Chiny obejmą w Tsingtau kontrolę nad poborem cel jak też i nad pobliskimi kopalniami. Wreszcie zapewniła Japonia, że natychmiast po zorganizowaniu straży kolejowej wycofa swe wojska z całej prowincji. Ostateczne załatwienie sprawy Szantungu — jabłka niezgody pomiędzy wielkimi mocarstwami Dalekiego Wschodu — przywitać należy w interesie pokoju z radosnym zadowoleniem. Na drodze do pacyfikacji Azji usunięto przeszkodę, której doniosłości nie możemy jeszcze dziś w pełni ocenić.

Konferencja waszyngtońska rozpocznie swą pracę pod korzystniejszymi auspicjami, niż to się zdawało poprzednio.

NADESŁANE.

Za rubryką tę redakcyja nie odpowiada.

ADWOKAT

Dr. IGNACY SCHWARZBART
obrońca w sprawach karnych
otworzył kancelaryę
w Krakowie, przy ulicy Orzeszkowej 7
Nr. telefonu 279. 1922

OKULISTKA

1635

Dr. BARBARA LANDAU-SZANCEROWA
ordynuje w godzinach od 12—1 i 3—5.
Kraków, ulica Szujskiego L. 3.
(przecznicą ul. Rajskiej i Krupniczej).

Lekarz chorób wewnętrznych

Dr. W. Margulies
powrócił
św. Agnieszki 2 od 4—5 1927

**W 8-iej klasowej Męskiej szkole Realnej „Jabne”
w Będzinie**
wakuje posada
Polonisty

Oferty z odpisem świadectw należy skierować do Dyrektora szkoły. 1921

Kursa prof. CHOLEWY

przygotowują do matury w szkołach średnich
i do egzaminów z 6 klas. 1922
Wpisy: Kraków, pl. Jabłonowskich 20, I. p.

Ważne dla przyjezdnych do Warszawy!

„Kąpiele rzymskie” otwarte co noc !!

nie wyłączając niedziel i świąt od godz. 10½ wiecz.
1545 do 1½ rano, wyłącznie dla mężczyzn

1642

Poszukuje

mieszkania

wykwintnie urządzonego, składającego się z 3—4
pokoi z komfortem. Całe urządzenie kupię. Pisemne
zgłoszenia pod „Dobra sposobność” Kraków, skrytka 105

Zofia Holstätterówna
Podgórze

Jecheskiel Banet
Kraków

zaręczeni
we wrześniu 1921 r. 1923

Z okazji zaręczyn naszej kuzynki Berty Silberoway
z p. Chaimem Weiserem z Szczucina grat. serdecznie
1924 Rodzeństwo Schnur.

Z okazji zaślubin p. Maryi Diamandówny z p. Hen-
rykiem Speiserem gratulują serdecznie
1928 Birstenbinderowie.

Z okazji zaręczyn naszej kochanej przyjaciółki p.
Gusty Rappaport z Dąbrowy z p. Dawidem Justem
z Krosna gratulują serdecznie
1927 koleżanki Isenbertanki i Milletówna.

Z okazji zaręczyn p. Gusty Rappaport z Dąbrowy
z p. Dawidem Justem z Krosna gratulują serdecznie
1928 Rachela Braun, Paula Strom i Cyla Keller.

Swemu stryjowi p. Naftalemu Randowi z Myślenic
z okazji jego zaślubin z p. Leą Mandelkierówną
z Ropczyce serdecznie gratulują
1925 Mała i Józef Rand z Nowego Sącza.

Z okazji zaręczyn p. Pinkasy Weinsteiny z p. Frydą
Bernsteinkówną z Dukli serdecznie gratulują
1926 Weinsteinowie i Pasternakowie z Krosna

Powszechny spis ludności a Żydzi.

Warszawa. (B. P. O. S.) Klub poselski przy F. Ż. R. N. zwrócił się z memoriałem do ministra spraw wewnętrznych i do Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie przyszłego spisu ludności i udziału w nim Żydów.

M. in. podkreśla memoriał, że dzień 1. października, w którym to dniu ma się odbyć spis, jest dla Żydów nieodpowiedni, gdyż wypada w sobotę. Na tem tle mogą powstać konflikty, które należałoby uważać za naruszenie traktatu wersalskiego. Ponadto na dzień 2-go października przypadają święta noworoczne, które skończą się dopiero 4-go.

Wobec powyższego Klub poselski uprasza o zmianę dnia spisu.

Zarząd Rabinatu warszawskiego wydał odezwę w sprawie powszechnego spisu ludności. Komisarze spisowi, czytamy m. in. w odezwie, chcą otrzymać ściśle i prawdziwe odpowiedzi i nie chcą wpływać na nikogo. Wobec tego każdy powinien bez obawy dawać odpowiedzi sumienne i zgodne z prawdą.

Rabinat wzywa wszystkich Żydów do ściślego przestrzegania rozporządzenia rządu i udzielania dokładnych odpowiedzi.

Odezwę podpisał 10 rabinów warszawskich.

KRONIKA.

Kraków, 22 września.

BRAK MIESZKAŃ W KRAKOWIE.

Odnosnie do poruszanej przez dzienniki krakowskie sprawy braku mieszkań w Krakowie, tudzież zajęcia pokoi przy ul. Szpitalnej, mieszczących składy mebli, Magistrat wyjaśnia, co następuje. Mizerya mieszkaniowa w Krakowie graniczy formalnie z katastrofą; przeszło 1000 rodzin urzędniczych znajduje się bez mieszkań. Dzieje się to dlatego, że w Krakowie pomieszczenia biurowe, powstałe dopiero w czasie wojny lub po wojnie, z których znaczna część jest niemieszkalna, jak np. biura melioracyjne, biuro aptekarzy, biuro górników przy ul. św. Marka 18, urząd przy wozu i wywozu i najrozmaitsze ekspozytury Ministerstwa, do których przydzielone są rodziny urzędnicze.

Wszystkie władze na gruncie krakowskim o trzymują w drodze przeniesienia nowych urzędników i zajmują mieszkania, względnie ich szukają a rodziny przeniesionych urzędników pozostają nadal w Krakowie.

Są liczne składy mebli, zwłaszcza przy ul. Szpitalnej, ale odnośnie ubikacje są zniszczone, bez pieców, bez urządzeń wodociagowych, słowem są do zamieszkania niezdatne. Naprawa tych pokoi wymagałaby wkładów idących w miliony, a co najważniejsze, niema innych pomieszczeń, do którychby składy mebli można przenieść.

Jedynym wyjściem z tej klęski mieszkaniowej byłoby finansowe poparcie budowlanych kooperatyw urzędniczych przez rząd. Kooperatywy te zasilane funduszami mogłyby bezzwłocznie przystąpić do budowy domów.

Kwestyi budowy Magistrat nie zaniedbuje a w ostatnim czasie doprowadził już do ukończenia budowę dwóch wielkich gmachów przy ulicy Słonecznej, gdzie znajdzie pomieszczenie około 35 rodzin. Dalsza akcja budowlana ze strony miasta rozbija się o brak funduszy.

Niech rząd wesprze miasto funduszem na budowę mieszkań, niech zasili kasę urzędniczych Towarzystw budowlanych, znisie niepotrzebne ekspozytury ministerstw w Krakowie i odnośnych funkcjonariuszów przeniesie do odpowiednich ministerstw, niech poleci władzom wojskowym, by oficerom i podoficerom dano pomieszczenia w koszarach, wówczas piękna sprawa mieszkaniowa w Krakowie będzie rozwiązana.

— 0 —

— Dziennikarze skandynawscy w Krakowie. Od wczoraj gości Kraków w swych murach przedstawiciele prasy duńskiej, szwedzkiej i norweskiej. Na dworcu kolej. powitał gości komitet przyjeżdżających z prezesem Syndykatu dziennikarzy krakowskich, red. Beaupre, oraz sekretarzem Syndykatu red. W. Korolewiczem. Stąd odjechali goście samochodami do hoteli, poczem oprowadzani przez dziennikarzy krakowskich oraz por. Pusłowskię go zwiadzili Wawel oraz kościół Maryacki.

O godz. 130 pop. odbyło się w salonach Koła literackiego śniadanie, wydane przez Syndykat dziennikarzy krakowskich wspólnie z miastem. W śniadaniu wzięli udział dziennikarze skandynawscy: E. Viggo Wolbeye, Froede Stenbeck, J. A. Jensen, Henning Kehler, Konrad Maroff, N. Nielsen, N. Ulrichsen, F. Froiland, M. Thomassen, Hjørn Johansen, M. Martissen, A. Almann oraz A. F. D'Almeida Carvalho, przydzielony do poselstwa portugalskiego w Sztokholmie. Prócz dziennikarzy skandynawskich byli obecni: wojewoda Dr. Gałęcki, wicewojewoda Kowalikowski, gen. Szeptycki, gen. Kostecki, rektor Uniw. Jag. Dr. Nowak, por. Pusłowski, wiceprez. m. Rolle, Wielgus i Bobrowski, z ramienia Syndykatu prezes Dr. Beaupre, sekretarz W. Korolewicz, red. Konopiński, red. Bassara, red. Feldman, red. Haecker, red. Stwora, red. Zawadzki, red. Chyliński i red. Mróz. Pierwszy toast w imieniu miasta wniósł wiceprez. m. Wielgus, wskazując na ściśle stosunki handlowe, jakie łączą nas dawno z państwami skandynawskimi, a które to stosunki teraz niewątpliwie się wzmoć. Następnie przemawiał Duńczyk Kehler, zaznaczając, że ten krótki pobyt w Polsce potrafił ich przekonać, że rozsiewane tu i ówdzie za granicą ujemne wieści o naszym państwie, są tendencyjne i zgoła nieprawdziwe. Podkreślił, że życzyliw przyjęcie, jakiego doznali w naszym kraju, znajdzie głośny oddźwięk w narodzie duńskim. Zakończył przemówieniem na cześć Polski. Na serdeczne słowa p. Kehlera odpowiedział red. Beaupre, dziękując gościom za przybycie i zapewnijając ich o szczerej przyjaźni narodu polskiego.

Po śniadaniu dziennikarze skandynawscy pojechali samochodami do Bielan i zwiadzili kopiec Kościuszki, poczem wróciwszy do miasta udali się na operę „Rigoletto“ do teatru Powszechnego, gdzie powitał ich dyr. Bujański.

— Posel japoński w Krakowie. Dzisiaj rano pociągiem z Warszawy przyjechał do Krakowa posel japoński Kawakami w towarzystwie trzech delegatów poselstwa. Na dworcu przywitał go ścia starosta krakowski Bał.

— Na targi wachoduie i zjazd dziennikarski wyjeżdżają do Lwowa przedstawiciele Syndykatu dziennikarzy krakowskich oraz prez. m. Federowicz z wiceprez. m. Wielgusem i kilkoma radcami miejskimi.

— Specjalny pociąg pospieszny na linii Kraków—Lwów. Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Celem ułatwienia podróży nocestnikom i podróżnym z Krakowa do Lwowa, będzie w biegu między Krakowem a Lwowem jedna para nadzwyczajnych pociągów pospiesznych. Nr. 101 i Nr. 102. Pociąg Nr. 101 odjazd z Krakowa o godz. 1'05 w nocy, przyjazd do Lwowa o godz. 8'30 rano. Pociąg Nr. 102 odjazd ze Lwowa o godz. 22'45, przyjazd do Krakowa o godz. 6'25 rano. Pociągi te będą w biegu od dnia 25 bm. codziennie aż do odwołania.

— Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj po dłuższej przerwie, spowodowanej występami p. Leszczyńskiego, wieczór Maeterlinckowski, złożony z „Burmistrza Stylmondu“ i „Cudu św. Antoniego“. Jutro po raz 5-ty „Urzędnicza pocztowa“ z p. Leszczyńskim. W sobotę zapozna nasz teatr Kraków z utworem nieznanego dotąd pisarza, Alf. Sutro, który w Anglii należy do najbardziej popularnych i najczęściej grywanych autorów. Z jego nowoczesnych kom. salonowych, przypominające wzory francuskie „Dwie cnoty“ miały największe powodzenie i zdobyły wstęp na liczne sceny poza Anglią. W komedii tej przygotowanej reżysersko przez p. Jednowskiego, który sam gra główną rolę, ukażą się po raz 1-szy na scenie naszej pp. Jadwiga Zmijewska, która we Lwowie przez szereg lat zdobyła poważne uznanie publiczności i krytykę, oraz Janina Nossarzewska z dawnego warszawskiego teatru Nowoczesnego i Małego. Nadto w sztuce występują pp. Kacicka, Kosmowska i Magnuszewski.

Miejski Teatr: Opera i Operetka. Wytworna w muzyce i treści operetka Gilberta: „Skrzypek z Lugano“ będzie powtórzoną dziś, 22 i w sobotę 24 bm. Jutro „Rigoletto“. Zespół Operowy przygotowuje „Traviatę“ Verdiego, który ukaże się w przyszłym tygodniu w pierwszorzędnym wykonaniu.

— Wydział Zakładu wychowania sierót izraelskich, wydelegował komitet osób uprawnionych do zbierania cegiełek na przebudowę gmachu we wysokości co najmniej 20000 mk. Nazwiska ofiarodawców znaczniejszych datków zostaną uwiecznione na marmurowej tablicy w Zakładzie.

Wydział zwraca się do publiczności z gorącą prośbą o poparcie jego usiłowań.

Komunikat

Centraln. Komitetu Keren Hajesod w Krakowie.

Niniejszem ogłaszamy zapowiedziany w ostatnim komunikacie porządek dzienny zwołanej na dzień 25 bm.

Konferencyi Keren-Hajesod

- 1) Zagajenie i wybór prezydium.
- 2) Sprawozdanie z dotychczasowej akcyi: referent Dr. K. Lustbader,
- 3) Referat posła Dra Ozyasza Thona na temat: Stan sprawy żydowskiej a Keren Hajesod.
- 4) Zasady i program naszej pracy: referent Dr. Samuel Pilzer,
- 5) Dyskusya.
- 6) Wnioski.

Konferencya rozpoczyna się o godzinie 10-aj rano w biurach naszych Stradom 15. Prosimy wszystkich o punktualne i niezawodne przybycie. Od wyniku konferencyi i załatwienia przez nią ważnych problemów naszej akcyi zależeć będzie rezultat naszych wysiłków dla Keren-Hajesod.

— Wiece urzędników instytucyi finansowych i ubezpieczeniowych w Krakowie. odbędzie się we czwartek dnia 22 bm o godzinie 5 popołudniu w sali Towarzystwa Rolniczego, plac Szczepański 8, II p.

— Zbiórka uliczna w dzielnicy VII i VIII odbędzie się jutro na rzecz żydowskiej kuchni ludowej. Należy się spodziewać, że publiczność wesprze hojnie tę dobroczynną instytucję.

— Kradzież 4000 dolarów. Przed kilkoma dniami miano popełnić na gł. dworcu kolej. w Krakowie kradzież 4000 dolarów, tj. około 10 milionów marek. Kradzieży tej dopuszczono się na szkodę pewnej kobiety, powracającej od męża z Rumunii w chwili, gdy ta przeliczała na stole w poczekalni wiezione ze sobą dolary. Podczas tej czynności ogładnęła się za siebie a wówczas jakiś mężczyzna uchwycił momentalnie plik banknotów, z którym znikł bez śladu.

— Oblawa policyjna. Wczoraj odbyła się w Krakowie wielka oblawa policyjna, podczas której aresztowano kilkanaście podejrzanych osób.

— Kasztany z ognia. Policja aresztowała 18-letniego T. Matonia, który podczas pożaru w Dąbiu kradł z płonącego domu pierścionki złota.

— 0 —

TRZY SIOSTRY „VENUS“

Prawdziwe amerykańskie

TASMY, KALKI, GUMY

do maszyn piszących

Ludwik Aksman, Kraków. Tel. 32-08

Ślub

Reny Rosenbaumównę z Krakowa z Jakóbem Klappholzem z Bielska odbędzie się w piątek 23 b. m. o godzinie 3-iej popołudniu w Podgórzu ul. Lwowska 4, o czem zawiadamiają

1640

Rodzice i Narzeczeni.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zamiast drogich wód mineralnych używajcie nieskończonej ilości tabletek „VITA“.

— 0 —

REPERTUARIUM TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Burmistrz Stylmondu“ i „Cud św. Antoniego“.

Piątek: „Urzędnicza pocztowa“.

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Skrzypek z Lugano“.

Piątek: „Rigoletto“.

REPERTUARIUM TEATRU „BAGATELA“.

Czwartek: „Osma żona Sinochodęgo“.

Piątek: „Osma żona Sinochodęgo“.

REPERTUARIUM OPERETKI W NOWOCZESNIEJ.

Czwartek: „Taniec szczytów“.

Piątek: „Taniec szczytów“.

— 0 —

Partye chłopskie przygotowują się do wyborów.

Kraków, 22 września.

W dniu wczorajszym bawił tu b. premier Witos. Jak słyhać, pobyt prezesa P. S. L. „Piasta” stoi w ścisłym związku z układami, prowadzonymi przez meżów zaufania jego stronnictwa z przedstawicielami Klubu P. S. L. Lewicy (grupy Stapińskiego) o zjednoczenie obu stronnictw i utworzenie wspólnego frontu wyborczego. Rokowania te, które napotykają jeszcze na pewne trudności, prowadzą z ramienia „Piasta” pp. Bubieli i prof. Zachara. Posłowie nie biorą w nich oficjalnego udziału.

Podobne zabiegi Piastowców w b. Kongresowce odniosły już pożądany rezultat, gdyż nastąpiło tam ścisłe zbliżenie między P. S. L. a „Wyzwoleniem”.

TELEGRAMY.

Nominacja w ministerstwie spraw wewnętrznych.

M. Warszawa. (Telefonem). B. minister spraw wewn. zamianował szefem sekcji dla spraw personalnych w min. spraw wewn. starszego z Tarnobrzega p. Spisa. Dr. Spis jest Krakowianinem, synem inspektora szkolnego.

O przystąpieniu dla polskiej marynarki wojennej w Gdańsku.

Gdańsk. (E. E.) Rada Ligi narodów wysłuchiwała na swem ostatnim posiedzeniu sprawozdania w sprawie przystąpienia dla marynarki wojennej polskiej w Gdańsku. Rada zastrzegła, że przystąpienie takie nie powinna być podstawą operacyjną floty polskiej. Gen. Haking proponował utworzenie przystani na następujących warunkach: 1) Komisarz Ligi narodów miałby prawo wzywania marynarki polskiej do opuszczenia portu gdańskiego, ilekroć uważałby to za konieczne 2) Że flota polska nie miałaby prawa znoszenia żadnych rozporządzeń w porcie gdańskim, jakkolwiek zastrzeżenie jej należy prawa portu ochronnego. Gen. Haking oświadczył, że nie udało mu się uzyskać zgody rządu polskiego na powyższe warunki. Rząd polski wskazywał na port w Szanghaju, służący za port l'attache dla marynarki angielskiej, francuskiej i japońskiej. Rząd polski musi się obawiać tego rodzaju zarządzeń w porcie gdańskim. Polska winna posiadać zapewnienie dostępu do morza w celu ochrony przed ewentualnym napadem nieprzyjaciół. Wobec tych zastrzeżeń gen. Haking prosił Radę Ligi, by przełożyła sprawę sporną do zaopiniowania rzeczoznawcom marynarki.

Polityka socjalistów niemieckich.

Berlin. (E. E.) Kongres niemieckiej partii socjalistycznej w Görlitz przyjął 240 głosami przeciw 60 głosom wniosek prezydium partii za współpracą pod pewnymi warunkami z niemiecką partią ludową.

„Pacyfistyczne” wynurzenia Ludendorffa.

Paryż. PAT. (Tel. Comp.) „Matin” zamieszcza interwiew korespondenta swego z generałem Ludendorffem. General oświadczył między innem, że wojna odwetowa Niemiec przeciwko aliantom, a specjalnie przeciwko Francji jest na nieograniczony czas niemożliwą z powodów wojskowo-technicznych. Kwestya przyszłości będzie, by ludy Europy, szczególnie Anglii, Niemiec i Francji okazały dość woli, by przejść do porządku dziennego nad przeszłością. Konieczne jest podanie sobie rąk, by podnieść gospodarczo Europę na podstawie realnych umów. Następnie oświadczył gen. Ludendorff, że niebezpieczeństwo bolszewickie jest daleko większe, aniżeli przypuszczają w Europie zachodniej. W sprawie wewnętrznej położenia Niemiec powiedział: Położenie nasze jest ciężkie. Jeżeli nie znajda się potrzebne środki dla odbudowy Europy, natenczas należy się obawiać, że będziemy wciągnięci w wir drugiej rewolucji.

Pokój amerykańsko-niemiecki.

Warszawa. PAT. Biuro Reutersa donosi: Prezydent Harding wręczy jutro senatowi traktat pokojowy z Niemcami.

Podjęcie stosunków dyplomat. między Niemcami a Rosyą.

Moswa. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Przewodniczący wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego Kalinin przyjął wczoraj zastępcę niemieckiego państwa Wiederferlida, który wręczył mu swoje papiery uwierzytelniające i wygłosił przy tej okazji mowę, w której w imieniu rządu niemieckiego wyraża zadowolenie z tego powodu, że dobre stosunki między Rosyą a Niemcami zostały na nowo podjęte.

Naprężenie rumuńsko-rosyjskie. Dementi rządu rumuńskiego.

Bukareszt. PAT. Orient Radio donosi, że rumuński rząd wysłował do swojego zastępcy dyplomatycznego depesze cyrkularną, która zaprzecza doniesieniu o naprężeniu stosunków między Rosyą i Rumunią, lub też o jakimkolwiek ataku ze strony Rosji na Rumunię.

Gdzie jest Petlura?

Warszawa. PAT. Poselstwo rumuńskie zaprzecza pogłoskom, podanym przez dzienniki lwowskie, jakoby Petlura przebywał na terytorium rumuńskim.

Propaganda bolszewicka w krajach angielskich.

Londyn. (E. E.) Rząd angielski stwierdził, że rząd sowieński mimo przyjętego na siebie obowiązku powstrzymania się z wszelką propagandą bolszewicką w Anglii, propagandy tej nie zaniechał. Rząd angielski wysłał wobec tego do Moskwy ostrą notę z żądaniem bezwzględnego zakończenia owej akcji propagandowej.

Kwestya Irlandzka.

Londyn. (E. E.) Tomasz Bremar, jeden z przywódców sinfeinistów wyjechał z Dublinu do Londynu w poufnej misji politycznej. Ma on oświadczyć rządowi londyńskiemu, że żądania sinfeinistów, dotyczące suwerenności Irlandyi stanowią kwestyę natury zasadniczej. Irlandczycy na konferencji ugodowej zamani-festują mimo wszystko swa wierność dla Korony angielskiej.

Londyn. (E. E.) W Coreku i innych miejscowościach Irlandyi mnożą się znowu zbrojne wystąpienia sinfeinistów przeciwko władzom Anglii. W Belfascie odbyły się ponownie wielkie demonstracye i rozruchy uliczne, w czasie których katolicy i protestanci ostrzeliwali się wzajemnie przez kilka godzin. Policya musiała wkroczyć z karabinami maszynowymi. Dokonała ona wielu aresztowań.

Powstanie w Indjach.

Londyn. (E. E.) Położenie w Indjach jest ciągle poważnem. Wojska angielskie muszą używać artylerji celem przetamania oporu powstańców zwyczajnie dobrze oszańcowanych. Nadchodzą też wiadomości, że Muzułmanie ogłosili wojnę świętą przeciwko Hindusom(?)

Odwrot Greków.

Konstantynopol. PAT. (Havas). Nadchodzą tu wiadomości, że armia grecka kontynuuje swój odwrót w zupełnym rozbięciu. Koła wojskowe sądzą, że armia grecka nie będzie mogła utrzymać Eski Shehru. Uciekający Grecy rzucają w popłochu broń i amunicyę. Straty Greków wzrastają w zastraszający sposób. Turcy w dalszym ciągu ścigają wojska greckie.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse” donosi wedle „L'Oeuvre”, że angielski urząd zagraniczny życzy sobie doprowadzenia do obrad Rady najwyższej, aby na jej posiedzenie wprowadzić sprawę orientálną, gdyż pragnie przez interwencyę poprawić sytuację Greków.

Paniczny odwrót Hiszpanów w Marokku.

Paryż. (E. E.) „Matin” donosi, że wojska hiszpańskie poniosły wielką klęskę pod Melillą. Znajdują się one w panicznym odwrocie.

Przed przyjęciem Węgier do Ligi narodów.

Genewa. PAT. (Tel. Comp.) W kołach Ligi narodów słyhać, że rokowania celem załatwienia konfliktu austro-węgierskiego będą w najbliższym czasie zakończone, wobec czego przypuszczają, że przyjęcie Węgier do Ligi nie napotka na trudności. Hr. Apponyi przybędzie w najbliższych dniach do Genewy.

Nowe rewelacye o spisku monarchistów w środ. Europie. Oświadczenie kanclerza Wirtha.

Praga. PAT. „Narodni Listy” donoszą z Berlina: Kanclerz Rzeszy Wirth oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd niemiecki jest w posiadaniu dokumentów świadczących o istnieniu szeroko rozgalezionego monarchistycznego spisku niemiecko-austriacko-węgierskiego. Istnieją dowody na to, że austriacy, węgierscy i bawarscy monarchiści rozwijają wspólną akcyę w ścisłym porozumieniu. W miejscowości Rosenhem odbyła się niedawno konferencya Kappa z Borthym. Na konferencyi tej ustalono, że o ile Węgrom nie uda się powołać na tron Habsburga, wówczas wybiorą sobie króla z dynastji bawarskiej, któryby następnie objął rządy na Węgrzech, Austrii i w Bawaryi.

Wiedeń. (E. E.) „Wiener Mittags Zeitung” podaje na podstawie wiarygodnych rzekomo informacji, jakoby węgierscy chrześcijańscy radykali z Friedrichem na czele rozpoczęli rokowania z nacjonalistami bawarskimi, a zwłaszcza z osławionym monarchistą, pułk. Psylandrem, w sprawie wspólnej akcji przeciw republice austriackiej. Zorganizowane bandy obustronne miałyby równocześnie wpaść do Austrii, obsadzić ją i doprowadzić do stworzenia monarchistycznego bloku z Bawaryi, Węgier i Austrii.

Węgry dementują.

Budapeszt. PAT. Węg. Biuro Kor. donosi: Doniesienia dzienników wiedeńskich o rzekomem obwołaniu republiki zachodnio-węgierskiej są wyssane z palca, podobnie jak i wiadomości, dementowane już kilkakrotnie, o rzekomej mobilizacyi na Węgrzech. Doniesienie o pobycie Friedricha i pos. Lingauera w zachodnich Węgrzech są wymysłem, ponieważ, jak wiadomo, Friedrich na wezwanie już dawno opuścił zachodnie Węgry, i przebywa w Budapeszcie, a Lingauer także wyjechał do Budapesztu na posiedzenie zgromadzenia narodowego, które się rozpoczyna we wtorek.

Dymisya węg. ministra skarbu.

Paryż. (E. E.) „Temps” donosi z Budapesztu, że węgierski minister skarbu Hegedűs podał się do dymisji, nie przeprowadziwszy swego programu finansowego.

Strajk kolejowy w Wiedniu.

Wiedeń. (E. E.) W dniu dzisiejszym wybuchł tutaj strajk wszystkich 7 kolei państwowych, między innemi i kolejarzy kolei północnej. Strajk pozostaje pod kierownictwem żywiołów radykalnych, które odrzucają ugodowe propozycye rządu. Socjaliści są przeciwni strajkowi, dążą do jego zlikwidowania i sądzą, że uda się im to uzyskać w ciągu dnia dzisiejszego.

Wielka eksplozja w Mannheim 700 ofiar.

Berlin. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Dzisiaj popołudniu nastąpiły w Mannheim trzy po sobie następujące nadzwyczaj silne eksplozje, słyszane w bardzo odległym promieniu. Wstrząśnienia ziemi odczuto między innemi w Moguncyi. Jak Biuro Wolffa komunikuj, chodzi o eksplozję w baden-skiej fabryce aniliny, gdzie fabrykowano specjalnie niebezpieczne połączenia eksplozyjnych związków. Szkoda jest bardzo znaczna. Liczba zabitych i rannych idzie w setki. Dotychczas jednak nie można było dokładnie stwierdzić, ile osób zabitych. Należy się obawiać dalszych eksplozji.

Monachium. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Dzisiaj rano nadeszły wiadomości o eksplozji fabryki aniliny. Wybuch nastąpił przez eksplozję pieca. Liczba zabitych i rannych wynosi 700 osób.

O CZŁONKÓW GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. PAT. Wedle informacji „Przeglądu Wieczornego” komisarz rządowy giełdy warszawskiej p. dr. Quest w najbliższym czasie przystąpi do rewizji kwalifikacyi osobistych wszystkich członków warszawskiej giełdy pieniężnej. Wszyscy nieodpowiadający kryterijum zdanom i naradzajacy się o powołaniu na straż, będą bezwzględnie usunięci z listy członków giełdy.

Brońne ogłoszenia.

Przyjmij kuku panów na obiady domowe. Zgłoszenia osobiste „M. L.” Plac Dominikański L. 2, 4 p. 1958

Praktykant poszukuje domu handlowego. Pierwszeństwo absolwenci szkół handlowych i placzący na maszynach. Zgłoszenia pod „Dom handlowy” do Adm. „N. Dz.” 1990

ZAMIEŃ

mieszkanie w Wiedniu w I. obwodzie składające się z 3-ech pokoi z najnowszym urządzeniem na mieszkanie takie same lub o 2-ech pokojach w Krakowie dzielnicą obojętną. Zgłoszenia listowne pod „Mieszkanie” do Adm. „N. Dz.” 1960

DYMIONY

(balony szklane) w pakowaniu koszykowym, różnej wielkości do nabycia w fabryce „Tęcza”, Czarnewiejska 72. 1638

Poszukuje

kapitałisty dla wspólnego zakupu towarów z branży papierowej w dobrze rozwiniętym interesie. Zgłoszenia pod „77” do Adm. „N. Dz.” 4233

Ważne dla Pań!

1835 zawiadania się, za Zakład odurzenia, pływania, gawrowania i obciążenia gadżetów znajduje się przy ul. Dietlańskiej 17. Wykonuje się roboty szybko i starannie. L. Okręć.

ZA MAŻ wyjść lub się OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo „Fortuna” Redakcja: Kraków, Rynek gł. L. 11. Nr. 22 do nabycia we wszystkich kioskach, agencjach prasy i na stacjach kolejowych. 1842

RUTYNOWANY BUCHALTER

bilansista z akademią handlową i 25 letnią praktyką poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie handlowym, fabrycznym lub bankowym. Nieanonimowe zgłoszenia proszę pod „A. Z. 42” do Adm. „N. Dz.” 1631

Handlowiec

z działu szkła i porcelany z długoletnią praktyką i dobrymi referencjami obejmie posadę w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „fachowiec” do Adm. „N. Dz.” 1631

Zarząd bóżnicy „Kupa

zawiadamia swoich członków po raz ostatni, ażeby do dnia 25 b. m. zgłosili się w godz. urzędowych od 2 1/2—6 dla podjęcia swoich biletów. Bez biletu wstępu nikogo wpuszczać się nie będzie. 1631

Poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia

100—150 robotnic

bardzo biegłych maszynistek,
100 robotnic

bardzo biegłych do ręcznego szycia,
kilku bardzo zdolnych przykrawaczy
na robotę cywilną,

kilku bardzo zdolnych majstrów

Powszechne Towarzystwo Konfekcyjne

1394 Kraków, ul. św. Marka 35.



Reprezentacja na Kongresówkę i Małopolską
A. Moszkowski i Ska, Inż., Warszawa, Sienna 23.

PIERWSZA POLSKA FABRYKA wytworów cukierniczych i pierniarskich „ZDROWIA” W RZESZOWIE

poleca P.T. kupcom swoje wyroby tylko pierwszorzędnej jakości.

Fabrykantom nowej bielizny

poleca się pralnia

„ŚNIEG”

pl. Bawol L. 9. (obok elektrowni miejskiej.)



Wielka Wygoda

jest noszenie obcasów gumowych Berson, które przez swą elastyczność chronią Wasze nerwy. —

Obcasy Berson są trwalsze i tańsze od skóry.

Obcasy Gumowe Berson

Futra

Długie niepokryte futra owcze z kołnierkami, kieszeniami i guzikami, częściowo używane, dobrze utrzymane, bez defektu, częściowo nowe, bardzo i średnio wełniste, leżące jako tranzyt, ma tanio do oddania

Bernhard Loewenthal, Danzig-Langfaber
Adm. tel. Exportal. 1658

OGŁOSZENIE.

Rada wyznaniowa Gminy izraelskiej w Krakowie rozpisuje

rozprawę ofertową

na dzierżawę prawa pobierania pierza od drobiu w rzeźni na jeden rok od 1 stycznia do 31 grudnia 1922 r.

Warunki przeglądać można w sekretariacie Gminy izraelskiej.

Oferty należy wnieść do 31 października b. r. włącznie.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 20% ofiarowanego czynszu.

Rada wyznaniowa zastrzega sobie prawo, którejkolwiek oferty bez względu na cenę, a nawet odrzucenie wszystkich ofert.

Prezydium Gminy izraelskiej

Kraków, we wrześniu 1921.

Fabryczny skład sweatów

wełnianych i bawełnianych, damskich, męskich i dziecięcych poleca hurtownie i częściowo

S. ROSENBAUM, Kraków, Starowiślna 53.

KASYNO ZOPPOTY

WOLNE MIASTO GDANSK.

OTWARTE PRZECZ CAŁY ROK

Baccarat Roulette

Cercie prive

Minimum 10 M. Maximum 600 M.

Koszta podróży za Swinemünde do Zoppot luksusowymi statkami Północno-Niemieckiego Lloyd'a zostają zwrócone nowowstępującym członkom za przedstawieniem biletu.

Informacyi co do podróży (bez trudności paszportowych) koleją, statkiem napowietrznym, jak również określonych praw gry udziela

KASYNO ZOPPOTY